

***Drogi i bezdroża sportu i turystyki* (red. Z. Dziubiński), Warszawa 2007, ss. 523.**

Książka ta została wydana staraniem Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej. Jej temat jest nośny społecznie. Jak zauważa redaktor dzieła w słowie wstępnym, sport i turystyka dynamicznie się rozwijają i odgrywają coraz większą rolę w życiu społeczeństw. Mogą sprzyjać budowaniu lepszego świata, opartego na solidarności, współpracy i wzajemnym poszanowaniu. Nie są one jednak całkowicie wolne od patologii, jak m.in. nadmierna komercjalizacja, doping i korupcja w sporcie, a w turystyce brak umiaru w eksploatacji dóbr przyrodniczych i społecznych, a także ostentacyjny konsumizm i hedonizm. Dlatego szersze spojrzenie w prawdzie na sport i turystykę jest niezbędne.

Całość dzieła jest zbiorem pięćdziesięciu kompetentnych wypowiedzi dotyczących rozwoju sportu i turystyki z uwzględnieniem jego uwarunkowań, w większości w skali globalnej. Godzi się wyjaśnić, że zawarte w książce teksty nie są jakimś systematycznym, podręcznikowym opisem wszystkich najważniejszych zagadnień dotyczących pozytywnego i negatywnego obrazu sportu i turystyki. Wyrażają natomiast spojrzenie na te dwie dziedziny ludzkiej aktywności z różnych punktów widzenia, spojrzenie z pozycji różnych dyscyplin naukowych, przy zastosowaniu odmiennych założeń teoretycznych, odmiennej terminologii i metodologii. Zebrane opracowania pogrupowano i podzielono na cztery części. Pierwsza część zajmuje się sportem i turystyką z pozycji filozofii i teologii, druga z pozycji socjologii i antropologii, trzecia z pozycji pedagogiki i psychologii, czwarta zaś zawiera ujęcia historyczno-społeczne.

Pierwsza część zawiera 14 opracowań. Nie sposób analizować tutaj każdej z nich. Warto jednak zwrócić uwagę na niektóre. Ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Kowalczyk w artykule *Personalizm aksjologiczny – podstawą humanizacji sportu* stwierdza, że chcąc uniknąć bezdroży, „konieczne jest oparcie sportu na personalistycznej koncepcji człowieka i korelującej z nią holistycznej teorii wartości” (s. 30). Trzeba zatem traktować sportowca jako człowieka (a nie jako narzędzie, którym zdobywa się medale) i zatroszczyć się o wszechstronny rozwój jego osobowości. Interesujące jest stwierdzenie autora, że wartości typu „mieć” i „być” nie są antagonistyczne. Sportowiec

musi „mieć” zdrowie, odpoczynek, czas na zdobywanie sprawności itd., ale też musi „być” uczciwym, solidarnym, odpornym, opanowanym itp.

Interesujące są również prof. dra hab. Marka Kazimierczaka *Filozoficzne implikacje turystyki zrównoważonej*. Autor dochodzi do wniosku, że zrównoważona turystyka powinna na szerszą metę być ekonomicznie opłacalną, także dla środowisk przyjmujących turystów, społecznie sprawiedliwą, przyjazną środowisku, bazującą na kryteriach ekorozwoju. Jej wprowadzenie wymaga zmiany stylu życia i systemów wartości.

Warto także przestudiować opracowanie prof. dra hab. Zbigniewa Dziubińskiego, pt.: *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna*. Autor szeroko analizuje nauczanie o kulturze fizycznej Biblii, filozofii i teologii, kolejnych papieży, począwszy od św. Piusa X, ze szczególnym uwzględnieniem św. Jana Pawła II. W zakończeniu stwierdza, że Kościół kulturę fizyczną w pełni aprobuje i wspiera. Autor także konstruuje następującą definicję kultury fizycznej opartą na przesłankach teoretycznych Kościoła: „Kultura fizyczna jest świadomym przekształcaniem cielesnej, duchowej i społecznej natury człowieka w celu wszechstronnego rozwoju, dla jego dobra i pomyślności, ale także dla dobra i pomyślności wspólnoty ludzkiej” (s. 149).

W drugiej części, dotyczącej sportu i turystyki w ujęciu socjologii i antropologii kulturowej, znalazło się 13 opracowań. Tu ograniczymy się do zasygnalizowania kilku z nich. Szczególne zainteresowanie wzbudza tekst prof. zw. dra hab. Kazimierza Doktor: *Od igrzysk olimpijskich do igrzysk biznesu*. Autor ukazuje nieszczęsne procesy komercjalizacji kultury fizycznej. Szczegółowiej opisuje cztery trendy, głównie w ramach sportu zawodowego: profesjonalizację, recentralizację zarządzania, kryzys klubowości, od klubu jako wspólnoty do przedsiębiorstwa. O tym czwartym trendzie pisze z ironią: „Kapitaliści jako inwestorzy, menedżerowie zamiast prezesów, walne zgromadzenia akcjonariuszy w miejsce walnego zgromadzenia członków (...) W miejsce naturalnego przepływu zawodników pojawiły się transfery” (s. 215). Lektura całego tekstu wskazuje na pilną potrzebę gruntownej reorganizacji sportu zawodowego.

W zupełnie inny świat, bardziej ludzki i przyjazny, wprowadza nas lektura opracowania dra Rajmunda Tomika pt. *Znaczenie działalności uczniowskich klubów sportowych*. Zadaniem uczniowskich klubów sportowych jest organizowanie sportu w środowisku szkolnym i zachęcenie wszystkich dzieci do udziału w pozalekcyjnych zajęciach sportowo-rekreacyjnych. Badaniem autor objął nie tylko członków tychże klubów, ale także pracowników samorządów powiatowych zajmujących się kulturą fizyczną i sportem oraz działaczy polskich związków sportowych. Z badań okazało się, że w opinii ankietowanych osób uczniowskie kluby sportowe zdecydowanie

przyczyniają się do poprawy sprawności fizycznej dzieci i młodzieży, do rozwoju sportu młodzieżowego i do popularyzacji sportu oraz w nieco mniejszym stopniu do selekcji talentów sportowych.

Większe zainteresowanie budzi także rozwijająca się dość dynamicznie turystyka religijna. Warto przeczytać opracowanie o. prof. dra hab. Andrzeja Potockiego OP: *W kierunku turystyki religijnej*. Badając ruch pielgrzymkowy do sanktuariów maryjnych na Podkarpaciu w 1979 r. oraz ponownie w 2004 r. autor zauważył zmniejszanie się liczby pątników, zwłaszcza pieszych, przy równoczesnym zwiększaniu się liczby przybywających do sanktuariów turystów. Ponadto zaobserwował zjawisko przekształcania się grup pątniczych w turystyczne, zazwyczaj nie w całości, ale częściowo. W praktyce w tych samych grupach przybywają do sanktuarium pielgrzymi i turyści. Sytuacja ta stawia pewne nowe wymagania od duszpasterzy. Autor radzi: „Gospodarzy miejsca, kustoszy sanktuariów, należy zachęcać, by zbyt nie rozróżniali formy swej posługi wobec jednych i drugich. To przede wszystkim sakralny charakter miejsca niech wyznacza styl obecności w nim gości, pielgrzymów i turystów. To przede wszystkim ów charakter do czegoś zobowiązuje” (s. 226).

Część trzecia, dotycząca pedagogicznej i psychologicznej wizji sportu i turystyki, jest najobszerniejsza, liczy 15 opracowań. Wśród nich uwagę czytelnika przykuwa bardzo ściśle związany z tytułem całej publikacji, artykuł prof. zw. dra hab. Andrzeja Szyszko-Bohusz: *Drogi i rozdroża sportu i turystyki w świetle postulatu wszechstronnego rozwoju*. Autor oryginalnie podchodzi do tego zagadnienia. Cytuje szereg wypowiedzi na ten temat św. Jana Pawła II oraz uczonych specjalistów w dziedzinie sportu i turystyki, po czym stwierdza, że dalszy prawidłowy rozwój sportu i turystyki, bądź też ich regres i wypaczenie, wiążą się ściśle i całkowicie zależą od celu, ku któremu zmierzają. Jeśli celem będzie wszechstronny rozwój człowieka, wówczas współczesny sport i turystyka spełnią swą szczytną rolę. Natomiast zarzucenie tego celu stwarza realną groźbę autodestrukcji prowadzącej na bezdroża.

Częściowo podobną tematykę zawiera opracowanie ks. dra Jana Niewęgłowskiego SDB pt.: *Wychowawcze wymiary sportu*. Autor na potwierdzenie tej tezy przytacza naukę Soboru Watykańskiego II zawartą w Konstytucji *Gaudium et spes*, a następnie szerzej opisuje idee sportu w starożytności, zwłaszcza w nauce Platona i Arystotelesa. Z kolei zwraca uwagę na cechy charakterystyczne okresu dojrzewania, jak aktywność ruchowa i społeczna, poszerzanie zainteresowań, sport, rekreacja i samowychowanie. W końcowej części ukazuje jakość sportu dzisiaj, zwracając uwagę na jego zagrożenia, a z drugiej strony na wartość sportu w świetle nauczania św. Jana Pawła II.

Warto również sięgnąć do opracowania dr Barbary Pędraszewskiej pt. *Rola turystyki w procesie rewalidacji osób z uszkodzonym narządem słuchu*. Autorka w oparciu o badania przeprowadzone w dwóch placówkach dla osób głuchych i niedosłyszących stwierdza, że turystyka uprawiana przez takie osoby jest nie tylko rozrywką i relaksem, ale środkiem terapeutyczno-wychowawczym, łagodzącym skutki kalectwa i przeciwdziałającym hipokinезji. Uprawiając turystykę, podejmują one trud pokonywania własnych słabości i wyznaczania sobie coraz trudniejszych i ambitniejszych celów. Powinny one uprawiać turystykę w otoczeniu osób słyszących. Odczytując z ust ich słowa rozwijają zainteresowania poznawcze i rozszerzają zakres wiadomości o kraju i świecie. Zaś podczas zwiedzania zabytków i dzieł sztuki rozwijają zmysł estetyczny.

Do ostatniej, czwartej części, dotyczącej sportu i turystyki w perspektywie historycznej i społecznej, zakwalifikowało się osiem opracowań. Pierwsze z nich, którego autorem jest prof. zw. dr hab. Mirosław Ponczek, zostało zatytułowane: *Gry i zabawy ruchowe, zdrowie, higiena oraz turystyka na łamach ogólnokrajowej prasy katolickiej II Rzeczypospolitej*. Autor w porządku chronologicznym zwięźle prezentuje ukazujące się artykuły prasowe i ich istotną treść. W końcowym podsumowaniu stwierdza, że na łamach katolickich pism młodzieżowych dominowały kwestie wychowawcze oraz szkoleniowe, głównie z zakresu wychowania fizycznego, sportu, gier i zabaw ruchowych. Metodami pracy były najczęściej ćwiczenia fizyczne, zdobywanie odznaki POS, zawody sportowe, szkolenie kadry instruktorskiej, musztra i zawody strzeleckie. Wszystko to przyczyniło się do krzewienia ideałów patriotyczno-etycznych i edukacyjnych, a w konsekwencji do pogłębienia patriotyzmu młodej generacji Polaków., zaangażowanych w doskonalenie wyszkolenia obronnego, którego ważnym elementem była kultura fizyczna” (s. 454). Po lekturze całego artykułu z nieodpartą siłą narzuca się pytanie: „Czy dziś nie należałoby wrócić do tych, wypracowanych i sprawdzonych w okresie międzywojennym, patriotyczno-etycznych wzorców?”.

Interesujący jest też artykuł dr Edyty Wolter pt. *Pedagogiczno-historyczne implikacje równoważenia turystyki rekreacyjnej*. Autorka przytacza na ten temat szereg wypowiedzi znanych osobistości od XVI do XX wieku, a w podsumowaniu stwierdza, że „problem równoważenia turystyki rekreacyjnej trzeba rozważać przede wszystkim w obszarze wychowania do prawidłowych relacji intrapersonalnych oraz w obszarze interpersonalnym. A także w obszarze konstruktywnych relacji z otoczeniem przyrodniczym, przyjaznego współżycia ze środowiskiem biosfery, szacunku wobec piękna otaczającej przyrody i świadomością dobroczynnego jej wpływu na istoty

ludzkie” (s. 479). Zwraca także uwagę na pedagogiczną wartość świadomości zagrożeń wynikających z zachowań patologicznych.

Interesujące i w praktyce przydatne, zwłaszcza dla kobiet, jest opracowanie prof. dr hab. Ewy Kałamackiej pt. *Dawne poglądy łączące aktywność ruchową ze zdrowiem i urodą*. Autorka analizuje zalecenia higieniczno-estetyczne w kolejnych epokach historycznych. Wykazuje w oparciu o źródła, że w starożytności urodę oceniano w ścisłym powiązaniu ze zdrowiem. Dlatego uważano, że upiększanie ciała powinno być oparte na higienie, sporcie i gimnastyce oraz na prawidłowym odżywianiu. We wczesnym średniowieczu antyczny kult ciała został zastąpiony przez chrześcijaństwo kultem wartości duchowych i religijnych. W czasach nowożytnych zaczęto ponownie zwracać większą uwagę na troskę o zdrowie i urodę, przy czym często utożsamiano urodę ze zdrowiem. Dlatego zalecano pływanie, jazdę konną, spacerowanie, tańce, gry, gimnastykę. W XX wieku na użytek kobiecej urody opracowano tak zwaną gimnastykę eurytmiczną, celem wyrobienia płynności zgrabnych, harmonijnych ruchów. Po lekturze niniejszego opracowania czytelniczki zadają sobie pytanie: „Czy warto tylko pozorować urodę przez makijaż, głodówki, specjalne diety wyniszczające organizm? Czy raczej autentycznie zatroszczyć się o zdrowie, także przez ćwiczenia fizyczne, a uroda samoczynnie zakwitnie?!

Także opracowania pominięte w niniejszej recenzji godne są uważnej lektury. Wszystkie razem tworzą wspaniałą mozaikę. Ich zaletą jest skoncentrowanie się na pozytywnych aspektach sportu i turystyki, jednak bez przemilczania zjawisk negatywnych. Szczególnie cenne są praktyczne wskazania, formułowane najczęściej w podsumowaniu całości analiz. Dzięki temu nie tylko poszerzają wiedzę czytelnika, ale pełnią także rolę formacyjne, wychowawcze.